

Nagrody prezydenta



Dr Henryk Jan Botor, wybitny pianista, organista, kompozytor i aranżer, został tegorocznym laureatem nagrody prezydenta miasta w dziedzinie kultury.

JAK CO ROKU
PREZYDENT ANDRZEJ
DZIUBA PRYZNAŁ
NAGRODY W DZIEDZINIE
KULTURY I SPORTU.
ICH UROCZYSTE
WRĘCZENIE ODBYŁO
SIĘ PODCZAS
KONCERTU
PROMOCYJNEGO
W TEATRZE MAŁYM
W PIĄTEK, 16 MAJA.

Nagrody prezydenta miasta w dziedzinie kultury i sportu są przyznawane od 1996 roku, a ich dotychczasowymi laureatami są m.in. Krzysztof Wielicki, Mariusz Czerkawski, drużyna hokejowa GKS Tychy (pięciokrotnie),

zespoły Dżem i Cree czy AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy (dwukrotnie). Od lat uroczystość wręczenia nagród ma miejsce podczas koncertu, zwanego koncertem promocyjnym. Tak było i tym razem. – Ten koncert nazywamy promocyjnym nie dlatego, że kogoś właśnie tutaj promujemy – mówił Wojciech Wieczorek prowadzący uroczystość. – Lecz dlatego, że tutaj dziękujemy tym, którzy promują miasto Tychy poza jego granicami.

Wirtuoz organów

Do grona laureatów dołączyli w tym roku: w dziedzinie kultury dr Henryk Jan Botor i w dziedzinie sportu – Tyski Klub Golfowy.

O ile tysicy golfiści odnoszą sukcesy od niedawna (klub istnieje od 2010 r.), to laureat nagrody w dziedzinie kultury swoją pra-

cą i twórczością promuje miasto od wielu lat. – Jest wybitnym pianistą, organistą, improwizatorem, aranżerem, kompozytorem, a także wykładowcą Akademii Muzycznej w Krakowie – mówił prezydent Andrzej Dziuba w laudacji. – Jego kompozycje i opracowania uświetniały największe wydarzenia liturgiczne w kraju i za granicą, m.in. 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie, ingres arcybiskupa Stanisława Dziwisza w Krakowie, czy wizytę na Krakowskich Błoniach papieża Benedykta XVI. Jest także kompozytorem muzyki symfonicznej, chóralnej, kameralnej organowej, również filmowej. Od kilku lat organizuje wspólnie z Miejskim Centrum Kultury cykl „Koncerty magdaleńskie”, w ramach którego zaprasza do kościoła św. Marii Magdaleny wirtuozów muzyki organowej z Polski i zagranicy.



Nagrode w dziedzinie sportu otrzymał młody, ale już utytułowany Tyski Klub Golfowy.

Po śmierci Janusza Muszyńskiego objął kierownictwo artystyczne nad jednym z największych na Śląsku festiwali kolędowych – Tyskich Wieczorów Kolędowych. Poprzez liczne nagrania płytowe oraz szereg koncertów w całej Polsce, a także w Holandii, Niemczech, Meksyku, promuje miasto w którym się urodził, w którym mieszka i pracuje.

– Ta nagroda jest dla mnie wyróżnieniem, bardzo serdecznie dziękuję panu prezydentowi – mówił laureat. – Nigdy nie robiłem niczego dla nagród, zawsze myślałem tylko przez pryzmat muzyki – dodał.

Golfiści z sukcesami

Nagrode w dziedzinie sportu prezydent przyznał w tym roku młodemu, ale – jak podkreślił Andrzej Dziuba – bardzo już utytułowanemu klubowi. – 19 złotych

medali, 21 srebrnych, 23 brązowe – wliczał prezydent osiągnięcia tegorocznych laureatów. – Trzeba dodać, że jest to dorobek z jednego tylko, 2013 roku. Znakomita postać tyskiej młodzieży w 20 turniejach zaowocowała wysokimi miejscami w klasyfikacjach generalnych w minionym sezonie. W kategorii juniorów Paweł Dudzik zajmuje 6. miejsce, w kategorii juniorów młodszych Jakub Szyja – 2. miejsce. Ten sam zawodnik odniósł również sukces w Turnieju międzynarodowym zdobywając tytuł wicemistrza Słowacji. Wśród młodzików Karol Zdziebczok, Tomasz Dudzik, Miłosz Ciepał, Jakub Strażecki oraz Bartosz Plackowski zajmują kolejno 5, 6, 7, 8 i 11. miejsce. W kategorii chłopców Maciej Łuczak, Antoni Dłużewski i Paweł Dragon plasują się na 7, 8 i 10. miejscu. W kategorii dziewcząt Aleksandra Wiatr jest

pierwsza, a Alicja Górka trzecia. To wszystko dało tyskiemu klubowi pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu, do którego to sukcesu nasi zawodnicy dołożyli jeszcze zdobycie klubowego Pucharu Polski juniorów, o który rywalizowali zawodnicy z 28 klubów. Nic więc dziwnego, że tyscy czołowi zawodnicy zostali powołani do juniorskiej kadry Polski. Jakub Szyja do kadry A, natomiast Aleksandra Wiatr, Miłosz Ciepał i Karol Zdziebczok do kadry B.

Młodzi tyscy golfiści całą grupą pojawili się na scenie, by odebrać nagrodę z rąk prezydenta. Trzeba tu dodać, że nagroda ma wymiar nie tylko prestiżowy, ale i finansowy. Tyski Klub Golfowy otrzymał czek na 12.500 zł, zaś Henryk Jan Botor odebrał nagrodę wysokości 7.500 zł.

SYLWIA WITMAN

MUZYCZNA UCZTA W TEATRZE

Bitwa na smyczki

Dwa znakomite, cieszące się wielkim uznaniem zarówno w kraju jak i za granicą zespoły kameralne spotkały się na scenie Teatru Małego, by zagrać wspólnie podczas

dorocznego koncertu promocyjnego. Był to ich pierwszy wspólny występ. – Poznaliśmy się w tym roku, mieliśmy wspólnie dwie próby – mówili muzycy. Trudno

było w to uwierzyć po wysłuchaniu koncertu. Atom String Quartet i AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy razem zabrzmiali rewelacyjnie.



Atom String Quartet w składzie (od lewej): Dawid Lubowicz, Mateusz Smoczyński, Michał Zaborski i Krzysztof Lenczowski zagrał z orkiestrą Aukso. Catością dyrygował Marek Moś.

Nasz najlepszy towar promocyjny i eksportowy – mówił o orkiestrze AUKSO Wojciech Wieczorek, zapowiadając występ. Zaznaczył też, że obydwa występujące tego wieczoru zespoły mogą się pochwalić długą listą nazwisk światowej klasy artystów, z którymi współpracowali. – Dziś do tej listy muzycy z ASQ będą mogli dopisać sobie orkiestrę AUKSO, orkiestra z kolei dopisze sobie ASQ.

Ten żart prowadzącego w pełni zobrazował zarówno profesjonalizm obu zespołów, jak i ich wzajemne odczucia. – Myślę, że jest to wyjątkowy zespół i bardzo nietypowy skład – mówił o ASQ Marek Moś, dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry AUKSO. – Kwartet smyczkowy kojarzy się głównie z repertuarem klasycznym, w tym składzie nie są to instrumenty, które często improwizują. A oni mieli taki właśnie pomysł. Współpracowało się bardzo dobrze, myślę, że rozumie się się bez słów.

Muzycy z Atom String Quartet (Krzysztof Lenczowski – wiolonczela, Mateusz Smoczyński – skrzypce, Dawid Lubowicz – skrzypce i Michał Zaborski – altówka) również nie szczędzili pochwał pod adresem tyskiej orkiestry. – Współpraca z orkiestrą AUKSO jest z pewnością spełnieniem marzeń każdego muzyka, który o niej słyszał, i który słyszał jak gra – mówił Krzysztof Lenczowski. – To jeden z najlepszych zespołów kameralnych Europy. Słyszeliśmy ich już wiele razy, na przykład na festiwalu Solidarity of Arts, gdzie wypadli fantastycznie. Często grywają w Krakowie, występują na największych festiwalach w Europie. Współpraca z tą orkiestrą to wielki zaszczyt dla każdego muzyka, również dla nas.

– Od lat byłem wielkim fanem Kwartetu Śląskiego i Marka Mosia, który w nim grał – mówił Mateusz Smoczyński. – Przez wiele lat słuchałem ich nagrań jako wzoru.

– Moim zdaniem oni brzmią od razu jak na płycie – dodał Dawid Lubowicz. – Wiele razy słyszeliśmy ich na próbach; tam nigdy nie ma żadnego błędu.

Improwizujący kwartet smyczkowy zaskoczył publiczność niecodziennymi aranżacjami, np. etiud fortepianowych Witolda Lutosławskiego, muzyki filmowej (utwór z „Dziecka Rosemary” Romana Polańskiego), czy znanych standardów jak „My Funny Valentine”. Wspólnie z AUKSO kwartet wykonał też własne kompozycje, inspirowane m.in. muzyką góralską. Oprócz wspólnie wykonywanych utworów, oba zespoły miały też „solowe” popisy, co Krzysztof Lenczowski nazwał w pewnym momencie „bitwą na zespoły kameralne”. A publiczność przez półtorej godziny mogła rozkoszować się tym jazzowym, smyczkowym szaleństwem najwyższej próby.

SYLWIA WITMAN